

© Copyright by Aneta Antosiak i Pracownia Edukacyjno-Artystyczna Skene

Żory 2023

ISBN 978-83-63171-33-9

Wydawca wyraża zgodę na kopiowanie tekstu na potrzeby wystawienia przedstawienia przez nabywcę scenariusza. Zakup scenariusza upoważnia wyłącznie do wykorzystania go podczas występów niekomercyjnych. W przypadku występów komercyjnych konieczny jest zakup licencji.

W scenariuszu wykorzystano fragmenty tekstów Marii Konopnickiej i Gabrieli Zapolskiej.

Wstęp

Tematem scenariusza jest relacja Marii Konopnickiej z jej dorosłymi dziećmi. Wypowiedzi poetki są w większości oparte na jej listach. Ogromną pracę w celu udostępnienia korespondencji czytelnikom wykonała profesor Lena Magnone i to jej dzieło było dla mnie główną twórczą inspiracją (Lena Magnone, *Maria Konopnicka. Listy do synów i córek*, Warszawa 2010) oprócz różnorodnych biografii poetki, artykułów na jej temat i jej utworów.

Czy opowieść w scenariuszu jest w pełni prawdziwa? Jest co najmniej kilka argumentów, które nie pozwalają na odpowiedź w pełni pozytywną.

Córki Konopnickiej, Zofia i Laura, dokonały zniszczenia wielu materiałów źródłowych, które z ich punktu widzenia mogłyby ukazywać ją w negatywnym świetle. Scenariusz oparty jest zatem tylko na tych listach, które zostały zachowane. Już z tego powodu nie ukazują całości obrazu. Nie znamy również odpowiedzi, jakich dzieci udzielały matce.

Kolejny argument to ponad 100 lat dzielące teksty od momentu pisania scenariusza. Wizja ukazana w utworze została zatem przefiltrowana przez moje współczesne spojrzenie.

Krótką formą powoduje też, że na potrzeby scenariusza zostały wybrane te fragmenty listów, które wyraziście pokazują główny temat utworu (przykładowo postać Heleny zostaje ukazana bardzo dramatycznie, co nie wyczerpuje kwestii skomplikowanej relacji między poetką a córką).

Z listów wyłoniła się matka odczuwającą potrzebę silnej kontroli życia dorosłych już dzieci, od wyboru skarpetek przez sposób powieszenia firanki po wybór zawodu czy miejsca pracy. Wydaje się to paradoksalne, biorąc pod uwagę, że to właśnie Maria Konopnicka na tle epoki wykazała się niezależnością, decydując się na odejście od męża i poświęcenie karierze pisarskiej.

Podczas prac przygotowawczych przed spektaklem uznaliśmy, że to właśnie potrzeba poczucia kontroli nad innymi, której często nie potrafimy zauważyć u siebie, stanie się głównym przesłaniem naszego spektaklu. Kontroli często zbędnej i wpływającej negatywnie na wzajemne relacje.

Podczas premiery sceny z Marią Konopnicką zostały podsumowane współczesnymi obrazami. Zostały one dodane w scenariuszu jako druga wersja finału.

Ze względu na treść spektakl jest przeznaczony dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Scenografia i inne uwagi

Na scenie znajduje się stół z dwoma krzesłami, obok kufer lub inny element, w którym zostaną ukryte drobiazgi potrzebne do kolejnych scen. W dowolnym miejscu na scenie znajduje się podwieszony drąg.

Podczas premiery w spektaklu wykorzystano muzykę w domenie publicznej. Sprawę ułatwił czas akcji utworu, w Internecie dostępne są bowiem utwory muzyczne z końca XIX wieku (wybraliśmy styl ragtime).

Pisząc scenariusze, dotychczas ograniczałam do minimum didaskalia, oddając w pełni wizję tego, co ma się dzieć na scenie, reżyserom. Ten scenariusz, odwrotnie, zawiera bardzo wiele uwag. Wynika to z faktu, że wiele wypowiedzi nie łączy się bezpośrednio ze sobą, skleja je dopiero koncepcja ukryta za słowami. Oczywiście, wciąż didaskalia pozostają tylko propozycją.

Podziękowania

Ten scenariusz nie powstałby, gdyby nie publikacja profesor Leny Magnone, udostępniająca listy poetki. Jestem jej wdzięczna za działania, upowszechniające biografię Konopnickiej.

Na ostateczny kształt tekstu wpłynęły też uwagi młodzieży, pracującej nad premierowym spektaklem. Ogromne podziękowania dla Anny Brzóska, Zofii Kapustki, Sandry Łyszkiewicz, Wiktorii Potempy, Natalii Sikorskiej, Hanny Szczykutowicz, Zofii Tobiasz i Filipa Wrożyny.

Występują:

Maria Konopnicka (ur. 1842)

Dzieci Konopnickiej (postaci są dorosłe, sceny pokazują od kilku do kilkunastu lat z ich życia):

Zofia (ur. 1866)

Stanisław (ur. 1867)

Helena (ur. 1870)

Laura (ur. 1872)

W przypadku dodania scen współczesnych również:

Mama

Zuzia

Maja

Scena 1

Wszyscy

W pierwszej scenie dzieci Konopnickiej nie grają swoich ról, powinni sprawiać wrażenie grupy przypadkowych ludzi przełomu XIX i XX wieku. Role te mogą zagrać również dodatkowe osoby.

Scenę można rozpocząć w stylu kina niemego (przerysowane zachowania na tle muzyki). Bohaterowie pojawiają się i wychodzą, np. obgadują siebie wzajemnie, wpadają na siebie. Na zakończenie Stanisław wchodzi z gazetą i zaczyna czytać, jedna z bohaterek może stanąć za Stanisławem, sugerując zainteresowanie jego osobą, jedna sięść na kufrze. Jako ostatnia wchodzi Zofia i siada na stole. Widać, że chce się coś podzielić.

Zofia

Urodziła się w 1846.

Laura

Skąd pani wie?

Zofia

Sama mówiła.

Helena

To by znaczyło, że wzięła ślub, jak miała 16 lat.

Wszyscy

Nie.

Zofia

Sama słyszałam, jak mówiła. 1846.

Stanisław

Dotarłem do aktu urodzenia. Maria Stanisława Wasiłowska. 23 maja 1842.

Laura

I wszystko jasne.

Helena

Czyli jej starszy brat okazał się młodszym.

Laura

Odjęła sobie lat.

Helena

Potem będzie mówić, że jest poetką i nie pamiętała.

Zofia

1842. Czyli miała tylko 12 lat, jak matka zmarła?

Helena

Co to za życie dla dziecka bez matki?

Laura

Droga pani, ojciec żadnych wizyt nie przyjmował. Wszystko z pełną powagą. Jak w zakonie żyli.

Zofia

A jak już na spacer dzieci zabrał, to celem był cmentarz.

Stanisław

Drogie panie, ale dał sobie radę z porządnym wychowaniem gromady dzieci. Sam.

Helena

Ale przez to Mania poważna się zrobiła.

Laura

Może dlatego wybrała męża starszego o 12 lat.

Helena

Ona za Jarosława Konopnickiego wyszła, prawda?

Stanisław

Herbu Jastrzębiec.

Zofia

Herbu nie herbu, majątku to on wielkiego nie miał.

Laura

A tu szóstka dzieci do tego.

Helena

Ósemka, ale dwójka zaraz po urodzeniu zmarła.

Laura

Tyle cierpienia.

Zofia

Może dlatego ta kobieta zwariowała.

Stanisław

Zwariowała?

Zofia

Nie słyszał pan, jaki skandal?

Laura

Mów pani szybko. Truciznę zażyła?

Zofia

Gorzej. Pisała coś tam sobie, normalna rzecz, każda mężatka może mieć wolne chwile i coś tam wyszywać czy na kartce pisać.

Helena

Ale to przecież nie skandal?

Zofia

Aż raz Sienkiewicz...

Wszystkie dziewczyny (z zachwytem)

Sienkiewicz!

Zofia

Tak, ten sam. Napisał o jednym jej poemacie, że dobry.

Helena

Jak Sienkiewicz napisał, że dobry, to naprawdę musiał być taki.

Zofia

Ale to nie powód, żeby męża zostawiać i do Warszawy się z dziećmi przenieść, żeby karierę pisarską robić.

Laura

Niemożliwe.

Zofia

Wiem to na pewno od Heleny Stanisławskiej, która to słyszała od Zofii Stanowskiej.

Helena

A ona na pewno dowiedziała się od Katarzyny Pągowskiej.

Stanisław (ironicznie)

A Katarzyna to wszystko wie.

Zofia

Drogie panie, ona jeszcze o tym wyjeździe wiersz napisała.